

Według tych samych źródeł, Radio Pekin podało, że pracownicy jadą rozpocząć się od sprządzania złożonego przez wiceprzewodniczącego Lin Piao. Tak dotąd brak potwierdzenia tych informacji przez agencję Sinhua. (PAP)

O pokój w Europie

Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii wezwało ludzi pracy, związki zawodowe i organizacje społeczne do udzielenia sta nowczej odpowiedzi na agresywny knowania imperializmu amerykańskiego i sił odwetowych, działających w Niemczech Zachodnich. Uchwała przyjęta na plenum po omówieniu referatu przewodniczącego KPB Marc Drumaux podkreśla, że obrona i umocnienie pokoju zależą od stałego wzrostu wszystkich sił pokojowych, od coraz bardziej aktywnego udziału mas ludowych w walce o pokój, bezpieczeństwo, o osłabienie napięcia i o demokrację.

Komitet Centralny KPB domaga się od rządu belgijskiego praktycznych posunięć zmierzających do położenia kresu agresji amerykańskiej w Wietnamie. KC KPB żąda uznania Narodowego Frontu Wyzwolenia oraz prawa narodu wietnamskiego do wolności i niezależności bez ingerencji z zewnątrz, jak również nawiązania stosunków dyplomatycznych z DRW.

Uchwała plenum wzywa rząd Belgii do niezwłocznego udzielenia pozytywnej odpowiedzi na propozycje, wysunięte w apelu państw — stron Układu Warszawskiego.

Komuniści belgijscy opowiadają się również za uznaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i obecnych granic europejskich. (PAP)

1 - 7 bm. Tydzień Czystości Wód

Woda — problem nr 1

Jeszcze 10 lat temu odławiano z jednego hektara na Warcie 49 kg ryb, w roku ubiegłym — już tylko 15 kg. Dla niektórych gatunków ryb ścieki przemysłowe i miejskie stanowią barierę nie do przebycia do dawnych tarlisk, np. lososia. Na Warcie, nad Jeziorem Maltańskim w Poznaniu, w Gnieźnie wprowadzono nawet zakaz kąpiel z uwagi na stan skażenia wody.

Oto problemy, o których mówiono wczoraj na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego, z okazji Międzynarodowego Tygodnia Czystości Wód, który trwa do 7 bm. Inicjatywa godna pochwały.

Badania stanu 42 rzek w Wielkopolsce w latach 1960—1967 wykazały np., że tylko w 7 przypadkach nastąpiła poprawa, w 20 — nie było zmian, a w 15 — nastąpił wzrost zanieczyszczeń ściekami. Brak dobrej wody dla potrzeb komunalnych i przemysłowych, zmusił więc do zwrócenia bacznej uwagi na konieczność racjonalnej nia gospodarki. Uka zało się w związku z tym kilka aktów prawnych, wszczęto systematyczną kontrolę stosowania sankcji wobec niefrasobliwych użytkowników wód.

W roku ubiegłym poznańskie władze stwierdziły kilkanaście przypadków zatrąwania ścieków i zbiorników, z tego tytułu 5 zakładów produkcyj-

Przepraszamy

Zgodnie z tradycją — jako że kalendarz wskazywał wczoraj 1 kwietnia — postanowiliśmy zażartować sobie z naszych czytelników. Wydrukowaliśmy przeto kilka informacji, które być może niektórych czytelników przekonywały swą treścią.

Dzisiaj, zgodnie z dobrym obyczajem odwołujemy to, co było nieprawdą, a wyłącznie kawałem prima aprilisowym.

Czytelnicy naszych wydań terenowych zawiadają się zapewne, gdy oświadczymy, że w pow. szamotulskim nikt nie myślał o organizowaniu koncertu chóru przed Basztą Czarnej Księżniczki, o usuwaniu brzydkich manekinów w sklepach WSS, o wzmocnieniu ekipy budowlanej w Cmachowie, czy wreszcie o zlikwidowaniu o 50 procent biurokracji w urzędach i instytucjach.

Nieprawdą jest także to, że zespół „No to co” miał wystąpić w Lesznie i Pile.

Za wszystkie kawały — przepraszamy. (c)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Marcin Stobrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
2 IV 1969 Nr 78 (7813)

Artykuł „Prawdy” o wydarzeniach w CSRS

„Hokej i czad nacjonalistyczny”

Dziennik „Prawda” opublikował w dniu 31 marca następujący artykuł, zatytułowany: „Hokej i czad nacjonalistyczny”:

Wydarzenia ostatnich dni świadczą, że prawicowe siły antysocjalistyczne znów starają się zaostrzyć sytuację w Czechosłowacji.

Niedawno prawicowe i rewiżjonistyczne, kontrrewolucyjne elementy w CSRS przy poparciu reakcji zachodniej wykorzystwały samospalenie studenta Jana Palacha — do tego czynu same go zresztą po-

chnęły. Teraz starają się bez skrępowania wykorzystać w celach antysocjalistycznych i antyradzieckich mistrzostwa świata w hokeju.

Wiele organów prasowych, radio i telewizja CSRS na długo przed rozpoczęciem mistrzostw sztokholmskich rozpały namietności wśród społeczeństwa. Wystąpienia środowisk masowego przekazu zmierzały wyraźnie do rozpetania psychozy szowinistycznej w kraju. Szczególnie starali się w tym względzie i starają: „Prace”, „Reporter”, „Młoda Fronta”, „Zemedeleske Noviny”, „Svobodne Slovo” i pewne inne pisma.

Wygrana hokeistów czechosłowackich w pierwszym spotkaniu z drużyną radziecką została wykorzystana do spotęgowania namietności nacjonalistycznych. Tysiące ludzi — przede wszystkim młodzieży — podjudzonych przez apele prasy, radia i telewizji, ogarnięte czadem nacjonalistycznym, wyruszyły na Vaclavské Namesti. Znów pojawiły się na pisy na murach domów i haśła o treści antysocjalistycznej i antyradzieckiej.

W zawodach sportowych, na turalnie, zawsze ktoś wygrywa a ktoś przegrywa i jeśli do tego podchodzić z punktu widzenia sportu, to można byłoby zrozumieć radość czechosłowackich kibiców. Jednakże prowokacje, które nastąpiły w tych dniach w Pradze, nie mają nic wspólnego ze sportem. Są to zorganizowane, zawczasu przygotowane wystąpienia nacjonalistyczne, zmierzające do określonych celów politycznych.

Mecze drużyny radzieckiej i czechosłowackiej zostały wykorzystane przez prawicowe, kontrrewolucyjne elementy do rozpalania psychozy nacjonalistycznej i do politycznego dezorientowania zacofanej części ludności. W wyniku podburzającej propagandy prawicowej, w nocy na 29 marca hordy elementów chuligańskich rzuciły się na Vaclavské Namesti w Pradze. Szalejący chuligani wtargnęli do lokalu przedstawicielstwa „Aeroflotu” i „Inturistu” gdzie dopuścili się wybryków.

Wystąpienia antyradzieckie miały również miejsce w niektórych innych miastach CSRS.

Wydarzenia te i wszystko co je poprzedzało, dowodzi, że ty

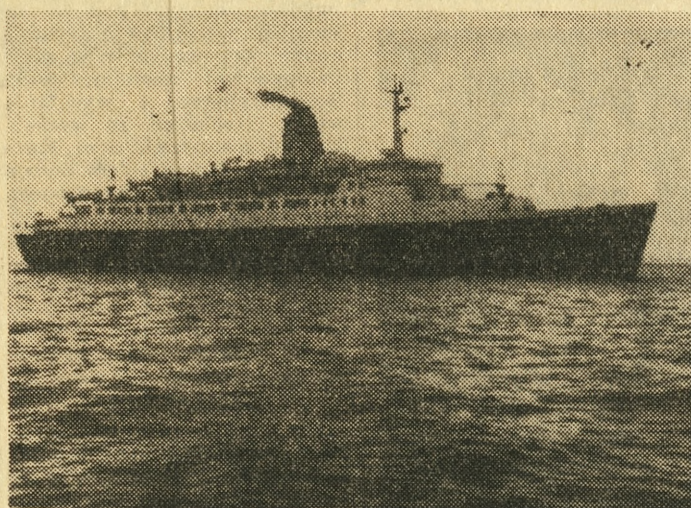
mi prowokacyjnymi akcjami dyrygują określone grupy ludzi. Dzięki ich pomocy i pod ich kontrolą zbierały się grupy ludzi z plakami, flagami, w różnych dzielnicach Pragi. Podjeżdżały tam auta ciężarowe i autobusy, które przewoziły zebranych do centrum miasta. Niektóre dzienniki wspominają z rozrzewnieniem, że w demonstracji na Placu Waclawskim brał udział nie kto inny, jak J. Smrkovsky, który, jak wiadomo, niejednokrotnie już przyłączał się do podobnych akcji. Obecnie pojawił się wśród uczestników wystąpienia antyradzieckiego.

Liczne dzienniki, a przede wszystkim „Młoda Fronta” i „Svobodne Slovo” ponownie wystąpiły z obraźliwymi, brutalnymi antyradzieckimi napadami, prowokując wyraźnie komplikację sytuacji w CSRS. PAP

Linia lotnicza Gdańsk — Szczecin

We wtorek w godzinach południowych na lotnisku w Gdańsku-Wrzeszczu wylądował samolot pasażerski ze Szczecina, inaugurując tym samym nowe połączenie między dwoma głównymi naszymi miastami portowymi. Od 1 kwietnia br. samoloty „LOT” będą latały na tej trasie codziennie. Warto podkreślić, że gdańskie lotnisko przyjmuje samoloty z linii: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Katowic i Rzeszowa. (PAP)

Próbny raj



30 marca wieczorem „Stefan Ba tory” opuścił Gdańską Stocznice Remontową, udając się w próbny rejs po Bałtyku. CAF—Ukielewski—telefoto

Pod opieką spadochroniarzy

Porozumienie między W. Brytanią a wyspą Anguilla

Rząd brytyjski nie zamierza bynajmniej rzec się swych kolonialnych roszczeń do Anguilli. Jeszcze jednym tego dowodem jest tzw. tymczasowe porozumienie o drogach uregulowania „kryzysu konstytucyjnego”, podpisane w poniedziałek przez stałego przedstawiciela W. Brytanii w ONZ, Lorda Caradona i tymczasowego prezydenta Anguilli, Ronalda Webstera.

Londyńska prasa burzująca nazywa to porozumienie „wielkim zwycięstwem” dyplomacji brytyjskiej, nie wspominając jednak, że „sukces” poprzedził desant na wyspie Anguilli kilkuset brytyjskich spadochroniarzy i policjantów.

Podpisane w poniedziałek porozumienie oznacza w praktyce przywrócenie kolonialnej władzy W. Brytanii nad 6-tyśięcną ludnością wyspy. Zgodnie z tym porozumieniem, najwyższą władzę sprawować będzie wysoki komisarz W. Brytanii A. Lee, który zobowiązany jest do „prowadzenia konsultacji” z reprezentantami ludności Anguilli. W porozumieniu wspomina się też w dość mglisty sposób o „podjęciu nieodwrotnych kroków” dla jak najszybszego wycofania z wyspy spadochroniarzy brytyjskich i stwierdza się, iż los Anguilli rozstrzygnięty będzie w drodze rokowań między zainteresowanymi stronami, jak również z rządami innych krajów w rejonie Morza Karaibskiego.

Jednakże, jak podkreśla we wtorek londyński dziennik „Daily Mail” — porozumienie

nie przewiduje żadnych gwarancji, iż Anguilla nie zostanie ponownie włączona do utworzonej przez W. Brytanię federacji St. Kitts - Nevis - Anguilla, z której Anguilla wycofała się w roku 1967, proklamując swą niezależność od korony brytyjskiej. PAP



„POLFA”

Kolejny meldunek o podjęciu zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych otrzymaliśmy od Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”. Zobowiązania te mają charakter długofalowy. W związku z tym załoga wyprodukuje do końca 1969 r. dodatkowo 400 tys. metrów catgut — półproduktu i catgut z igłą mi atryumatycznymi. Prócz tego wyprodukuje się ponadplanowo pięć milionów sztuk sułków witaminy A+D₃ i 500 tysięcy opakowań nitrofurantoiny. Dwa ostatnie produkty przeznaczone są na eksport.

Również wysoką wartość osiągnął czyn społeczny podjęty na rzecz zakładu i miasta. Zadeklarowane roboczo-godzinny ludzie „Polfy” przepracują w parku Kasprowicza, przed-szkolu numer 88 oraz w samym zakładzie — przy dekoracjach i porządkowaniu. Także dzięki pracom społecznym zostanie wydatnie skrócony czas budowy ośrodka rekreacyjnego w Baranowie nad Jeziorem Kierskim.

Ogólna wartość wszystkich czynów podjętych przez „Polfę” zamyka się sumą 32.816 złotych. (woj)

Katastrofa górnicza w Meksyku

W należącej do towarzystwa meksykańskiego „Alos Hornos” kopalni węgla w pobliżu miasta Barroteran w stanie Coahuila doszło w poniedziałek wieczorem w chwili zakończenia szczyty do wielkiej eksplozji gazu. Jak podają różne agencje prasowe, w różnych szybach kopalni odciętych zostało od 200 do 300 górników. Dokładnej ich liczby nie udało się dotychczas ustalić.

„Koziołki” płacą

26, 35, 41, 43, 47 (23)

W 620 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 30 marca br. wpłynęło 349.840 zakładów wartości 1.049.520. Zł. Fundusz wygranych wynosił 577.236. — zł.

Nie stwierdzono wygranych I stopnia.

Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 419.734 złotych.

Stwierdzono: 1 „czwórka” z liczbą dodatkową w Kolekturze Nr 106 w Poznaniu w wysokości 52.476. — zł; 33 „czwórki” po 3.180. — zł; 111 „trójek” premiiowanych po 193. — zł; 1.128 „trójek” po 93. — zł; 1.736 „dwójek” premiiowanych po 28. — zł; 16.767 „dwójek” po 8. — zł.

Na 3-cyfrową końcówkę banderoli 283 ustalono: 66 premii po 1.000. — zł; 74 premii po 200. — zł.

Wyprata powyższych premii nastąpi w dniu 4 kwietnia br. w Kasie PGL „Koziołki” w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82 pokój 94. Uczestnikom gry z terenu województwa premie przekazamy pocztą po uprzednim nadesłaniu listem poleconym odcinka „C”.

Losowanie 621 gry odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1969 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12.

Dodatkowo na gry w miesiącu kwietniu będą losowane w każdej niedzielę 4-cyfrowe końcówki banderoli — na które przypadnie 2.500. — zł na kupony z banderoli V-zakładowa a na kupony z banderoli I-zakładowa 500. — zł.

Na banderole V-zakładowa złożone na gry w kwietniu br. zostanie rozlosowany dodatkowo samochód osobowy marki „Fiat 125 p”. K253

TOTO-LOT
12, 14, 15, 33, 39, 46 (32)

- 112 zgłoszeń ostatecznych
- Najwięcej przedsiębiorstw kluczowych
- Wkrótce wyniki



P o skompletowaniu dokumentacji zgłoszeń ostatecznych w trzecim Konkursie WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU, zorganizowanym przez „Głos Wielkopolski”, Rozgłośnie Poznańską PR, Polską Izbę Handlu Zagranicznego i WKZZ — jury przystąpiło do prac, w celu wyłonienia zwycięzców. W końcowej fazie o tytuł „Wzorowego eksportera” ubiega się 112 przedsiębiorstw przemysłowych i spółdzielczych z całej Wielkopolski. Przypominamy, że do Konkursu przystąpiły rok temu 122 zakłady, ale nie wszystkie zdołały spełnić warunki regulaminowe. Jak już wcześniej komunikowaliśmy, nagrody będą

dą dwójakie: pieniężne — dla zespołów pracowniczych zasłużonych przy realizacji zadań konkursowych oraz wyróżnienia przedsiębiorstw w postaci dyplomów i medali (złote, srebrne i brązowe). Powyżej — fotografia medalu, który projektował artysta plastyk — Ludomir Kapczyński, a wykonał — artysta rzeźbiarz Franciszek Gde-

czyk. Odlewy — Zakłady Metalurgiczne POMET.

Medal ten, będzie oryginalnie wmontowany w dyplom na twardym podłożu.

Spodziewamy się, że wszystkie prace sędziowskie i organizacyjne zostaną zakończone około połowy kwietnia br. Datę wręczenia nagród podamy w oddzielnym komunikacie. (z)

SEJM I PARTIA

Przedmiotem bieżących prac Sejmu jest projekt ustawy o pracowniczych urloпах wypoczynkowych. Opracowany w oparciu o uchwałę V Zjazdu PZPR — przewiduje on m. in. przedłużenie wymiaru urlopów dla robotników, zrównując ich uprawnienia w tym zakresie z uprawnieniami pracowników umysłowych.

Tak więc potrzeba reformy systemu urlopowego, jak również kierunki tej reformy określiła najwyższa instancja partyjna — Zjazd. Aby ta decyzja, mająca charakter ogólnej dyrektywy, stała się obowiązującym prawem, Sejm musi uchwalić ustawę.

Projekt tej ustawy — jako że dotyczy ona praw pracowniczych — przedyskutowany został w środowiskach związkowych i na plenarnym posiedzeniu Centralnej Rady Związków Zawodowych, a następnie wniesiony pod obrady Sejmu. Pod projektem, jako wnioskodawcy, podpisali posłowie — członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz posłowie — działacze związkowi.

Ale choć projekt przygotowany został bardzo starannie, choć zyskał poparcie tak wysoko postawionych w hierarchii naszego życia politycznego osób — nie oznacza to bynajmniej, że zostanie przez Sejm mechanicznie przyjęty. Był on już przedmiotem obrad Komisji Pracy i Spraw Socjalnych. Wyłoniła ona zespół poselski, który podaje obecnie projekt szczegółowej analizy, konsultując go z ekspertami, rozważa wnioski zawarte w publikacjach prasowych, wnioski wysuwane przez wyborców na spotkaniach z posłami.

Można dziś bez ryzyka stwierdzić, że projekt ten będzie

przyjęty, że ogólne jego zasady określone w uchwale V Zjazdu będą zachowane, ale konkretne rozwiązania, tak ważne dla świata pracy — rozstrzygnięte zostaną przez Sejm.

Ogólne zasady będą zachowane, bo decyzje Zjazdu wiążą posłów — członków partii. Decyzję tę poparą na pewno posłowie należący do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, jako że projekt — a jest to zasada stosowana powszechnie przy wnoszeniu projektów ustaw do Sejmu — uzgodniony został w ogólnych zarysach z kierownictwem tych stronnictw.

Naturalnie nie każda uchwała przez Sejm ustawa w sposób tak oczywisty wyraźny wywodzi się z uchwał instancji partyjnych. Ogromna większość ustaw uchwalona jest na wniosek rządu. Wszystkie one jednak stanowią realizację linii określonej przez PZPR, a realizowanej przez jej członków.

Mówimy — partia sprawuje kierowniczą rolę w naszym państwie, ale najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm. Obie te zasady nie tylko nie są ze sobą sprzeczne, ale wzajemnie się uzupełniają. Partia decyduje o losach kraju, określając linię postępowania ludzi wysuniętych przez nią na stanowiska we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i społecznego.

Partia sprawuje tę kierowniczą rolę — podkreślają to raz jeszcze uchwały V Zjazdu — przy współudziale ZSL i SD, które jako samodzielne partie polityczne są współodpowiedzialne za politykę państwa i losy narodu. Płaszczyzną porozumienia partii i sojuszników stronnictw jest Central-

na Komisja Porozumiewawcza, na forum której uzgadnia się poczynania w Sejmie i poza Sejmem.

Kierowniczą rolę PZPR uznają wszystkie postępowe siły polityczne naszego kraju skupione we Froncie Jedności Narodu. Organizacje FJN są również płaszczyzną, na której dokonuje się wymiany poglądów, gdzie uzgadnia się stanowiska.

Płaszczyzną szerokiej współpracy tych wszystkich samodzielnich sił politycznych, zjednoczonych we Froncie Jedności Narodu na forum sejmowym stwarza skład Sejmu i jego organów.

W Sejmie bieżącej kadencji członkowie PZPR stanowią 55 proc. ogółu posłów, członkowie ZSL — 25 proc., SD — 8,5 proc., bezpartyjni — 10,5 proc.

W Prezydium Sejmu, obok marszałka Czesława Wycecha, który jest prezesem NK ZSL, zasiadają wicemarszałkowie: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko i wiceprzewodniczący CK SD — Jan Karol Wende.

W konwencie seniorów, organie doradczym Prezydium Sejmu, obok przedstawicieli klubów poselskich, jednoczących posłów należących do tej samej partii, zasiadają przedstawiciele posłów bezpartyjnych, w tym posłów katolickich.

Na tej samej zasadzie kształtuje się reprezentacja wszystkich skupionych we Froncie Jedności Narodu sił politycznych w komisjach sejmowych i ich prezydiach.

Wszystko to stwarza warunki realizacji faktycznie uzupełniających się zasad kierowniczej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i najwyższej władzy państwowej sprawowanej przez Sejm.

ZYGMUNT NAWROCKI

Plon teatralnego tygodnia

Ubiegły tydzień upłynął w Poznaniu pod znakiem niespotykanego zagęszczenia imprez kulturalnych. Niemal równocześnie pisarzy mieli swoją dekadę, muzyczny festiwal „Poznański Wiosny Muzycznej”, a środowisko teatralne „Wielkopolski Tydzień Teatralny” oraz doroczne obchody święta teatru poprzedzone gościnnymi występami sąsiedzkich scen Zielonej Góry i Wrocławia. Zapewne to nagromadzenie poważnych imprez kulturalnych w tym samym czasie było jakimś niedopatrzeniem ciał koordynujących życie kulturalne Poznania i nie dało pełnej satysfakcji zainteresowanym — uniemożliwiając niejednokrotnie uczestniczyć w którejś z imprez.

Bieżący sezon kulturalny przebiega — jak wiadomo — pod znakiem teatru. Rok teatru w Wielkopolsce ożywił bezspornie życie artystyczne poznańskiej sceny. W porównaniu z sezonem poprzednim jest ono obecnie niekwestionowanie bogatsze i bardziej artystyczne. Analiza frekwencji na widowni teatralnej Poznania dowiodła, że właśnie te spektakle, w których ambicje realizatorów i zespołu spłatały się z ważkim artystycznie repertuarem cieszyły się większym powodzeniem widzów niż proste pozycje ty powo rozrywkowe, którymi raczej nas tak obficie teatr w ubiegłym sezonie. A więc, że mamy w Poznaniu grono odbiorców, do którego teatr winien odnosić się z szacunkiem, starając się dostarczyć mu spektakle na najwyższym możliwym do osiągnięcia przez niego poziomie.

Pozostaje jeszcze otwarty problem widza robotniczego. Trudno odpowiedzieć, na ile teatr poszerzył grono swych odbiorców o przedstawicieli tego właśnie środowiska. Sukces spektaklu „Bliski drogą nieznajomego” na scenie Klubu Fabrycznego „Stomila” wskazuje jednak jakąś drogę, na której to zbliżenie staje się możliwe. Podobnie zresztą jak cykl imprez aktorskich na rogatkach miasta.

Bieżący sezon ponownie, jak to łatwo można się było przekonać, śledząc kolejne publikacje pism centralnych na temat teatrów dramatycznych Poznania i Gniezna, skupił na sobie uwagę krytyki ogólnopolskiej. W trakcie niedawnej konferencji zorganizowanej przez dyrekcję Teatru Polskiego w ramach imprez towarzyszących przeglądowi spektakli scen wielkopolskich, krytycy warszawscy postawili nawet zarzut poznańskim recenzentom, że nie doceniają w pełni swoich scen zbyt powściągliwie pisząc o ich spektaklach.

Staraliśmy się przeciwstawić tym poglądom już w trakcie konferencji. Nie wydaje mi się bowiem, aby teatr poznański już w tej chwili zasługiwał na tak entuzjastyczne oceny. Jak te, z którymi spotykamy się na łamach wielu pism centralnych. Punkt widzenia recenzentów pozapoznańskich jest

po prostu inny. Oglądając oni przecież tylko te najlepsze, wybrane, odświętne spektakle, na ich podstawie wyrabiają sobie obraz całości, dość niekiedy w efekcie różny od rzeczywistego. Dobrych, a w każdym razie efektownych spektakli nie zabrakło jednak istotnie w tym sezonie.

Jednym z nich był niewątpliwie prezentowany w dniu otwarcia przeglądu spektakl „Rzecz listopadowej” Brylla w inscenizacji Romana Kordzińskiego.

Ta jedna z najciekawszych repertuarowo pozycji współczesnych lat ostatnich znalazła w Poznaniu reżysera obdarzonego bezspornie dużą (dowodzą tego zresztą już wcześniejsze Kordziński swym spektaklem „Zbrodni i kary”) inwencją inscenizacyjną. Przedstawieniu temu można nawet zarzucić, że jest zbyt bogate inscenizacyjnie, zbyt barokowe, a nawet wręcz niekiedy efekciarsko — teatralnione. Tekst Brylla zawiera bowiem już sam na tyle bogate propozycje teatralne, że zbyteczne wydaje się w niektórych scenach wzmacnianie go jeszcze nowymi pomysłami inscenizatorskimi. Razi też w tym spektaklu, skoro już zatrzymaliśmy się przy jego minusach, czasami zbyt farsowo-rodzajowe potraktowanie postaci warszawiaków osabiające nieco wymowę głoszonych przez nich treści.

W efekcie powstało jednak przedstawienie interesujące, chociaż inne nieco niżby to sugerował sam tekst sztuki. Bar dziej wyczyszczone z konkretnych — widowiskowych i wizyjnych — elementów. Szczególnie cenne w tej inscenizacji wydają się zogniskowanie uwagi widzów na postaciach błaźnow-narratorów, usadowionych na wielkiej drabinie, dookoła której jak na symbolizującym obrazie obraca się wszystko na scenie. Postacie owych arlekinów-komentatorów sprawdziły się zresztą również jak najlepiej od strony aktorskiej. Najlepszą w moim pojęciu rolę tego spektaklu jest rola Piotra Sowińskiego (Drugi), a także, chociaż już z pewnymi zastrzeżeniami, Aleksandra Iwańca (Pierwszy).

Poznański spektakl „Rzecz listopadowej” jest spektaklem zdecydowanie nie reżyserskim, a nie aktorskim. Wielkich ról więc w nim nie ma, kilka zasługuje jednak jeszcze na uwagę. Mam tu na myśli pełną szlachetność dramatyzmu rolę matki — Bronisławy Frejtażanki, dalej, rolę artystów — reżyserów w wykonaniu Mariusza Pogasza i Rajmunda Jakubowicza oraz poety — Zbigniewa Romana.

Parę słów jeszcze o samej wymowie sztuki i jej treści. Na dobrą sprawę fabuła sztuki jest bardzo prosta. Pewien dziennikarz z wysp brytyjskich pragnie napisać reportaż o Polsce. Jako punkt obserwacji wybiera najpierw cmen-

tarz w zaduszki, potem happeningowe wesele w warszawskim domu z wyższych sfer. Rzecz oczywiście byłaby uboga, gdyby nie to, że na tym właśnie tle napisał Bryll rzeczywiste współczesny dramat o Polakach i o Polsce, o tym jak głęboko tkwią w nas zmożone wojenne i pamięć historii, jak trudno jest dziś nas zrozumieć ludziom ze świata wielkiej, spokojnej konsumpcji.

Kolejne przedstawienia przeglądu („Maria Magdalena” Hebbła oraz „W noc listopadową” Gorkczyńskiego) omawialiśmy już przy okazji premier nie musimy więc do nich jeszcze raz powracać. Oba spektakle gnieźnieńskie prezentowały uczciwą na miarę możliwości tego teatru, robotę reżyserską — a także aktorską, zwłaszcza w kontekście ról Józefa Chrobaka, Zofii Baryżewskiej, Marii Deskur czy Stanisława Elsnera.

Pozostało jeszcze jedno przedstawienie — kaliskie. Teatr Aliny Obidniak prezentował w Poznaniu

Dokończenie na str. 4

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Problemy lecznictwa szpitalnego

Rozmowa z ministrem zdrowia i opieki społecznej prof. dr. Janem Kostrzewskim

— Liczba łóżek szpitalnych w stosunku do liczby ludności w kraju z każdym rokiem wzrasta. Dlaczego jednak uzyskanie miejsca w szpitalu ciągle jest tak trudne?

— Przyrost liczby łóżek szpitalnych w ostatnich kilkunastu latach jest rzeczywiście dość pokaźny. W roku 1955 szpitale dysponowały 136.620 miejscami, a w roku 1968 już 199.100. Na każdych 10 tys. ludności przypada obecnie 61,4 łóżek, podczas gdy w roku 1955 przypadało za ledwie 49,6. W porównaniu jednak z innymi krajami europejskimi wskaźnik ten jest jeszcze dość niski.

Wyż ludzi starych przybiera na sile, a wiadomo, że osoby starsze na ogół częściej chorują i wymagają zazwyczaj dłuższego okresu leczenia szpitalnego niż ludzie młodzi. Oblicza się też, że aktualnie przebywa w szpitalach kilka tysięcy osób starszych, chronicznie chorych, które powinny być umieszczone w specjalnych zakładach dla przewlekłych chorych.

Na brak miejsc w szpitalach wpływają również zmiany zachodzące w strukturze zachorowań. Choroby psychiczne, nowotworowe i układu krążenia, z którymi lekarze mają coraz częściej do czynienia, wymagają zwykle dłuższej kuracji szpitalnej. Poprawa ogólnego stanu sanitarnego w kraju, a także wprowadzenie masowych szczepień ochronnych wpłynęły natomiast na zmniejszenie zachorowań na ostre choroby zakaźne jak również na gruźlicę. Jest to jednak jedyny dział lecznictwa, w którym wskaźnik łóżek w przeliczeniu na liczbę ludności wykazuje ten-

dencję malejącą. We wszystkich pozostałych działach mimo budowy nowych zakładów leczniczych, liczba łóżek jest ciągle w stosunku do potrzeb nie wystarczająca. Trudna sytuacja pod tym względem panuje szczególnie w lecznictwie psychiatrycznym.

Należy również dodać, że rozmieszczenie szpitali na terenie kraju jest bardzo nierównomierne. Ponadto wiele zakładów lecznictwa zamkniętego posiada stare budynki wymagające ustawicznych remontów, a remonty ciągną się niejednokrotnie całymi latami.

— Jak pan Minister ocenia wykorzystanie łóżek szpitalnych?

— W ostatnich latach nastąpiła znaczna poprawa w tej dziedzinie. Obecnie łóżko szpitalne wykorzystywane jest przeciętnie przez 308 dni w roku (w roku 1960 wskaźnik ten wynosił 297 dni). Na właściwe wykorzystanie miejsc szpitalnych wpływ ma jednak nie tylko lekarz, ale również czas remontów.

Z naszych obserwacji wynika, że istnieje możliwość wydatnego skrócenia okresu pobytu pacjenta w szpitalu, oczywiście w granicach podyktowanych dobrem chorego. Można to osiągnąć przez ściślejsze niż dotychczas współdziałanie lecznictwa otwartego z lecznictwem zamkniętym. Jeżeli chory będzie trafiał do szpitala z pełnym zestawem badań pomocniczych, które nie będą z reguły powtarzane, to wtedy czas jego pobytu w szpitalu może być krótszy. Resort zdrowia wydał już zalecenia w tej sprawie.

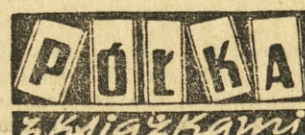
Na skrócenie pobytu chorego w szpitalu powinno również wpłynąć szersze wprowadzenie do działalności lecznictwa zamkniętego i otwartego elementów kompleksowego postępowania rehabilitacyjnego.

— Pacjenci szpitalni na ogół dobrze oceniają poziom opieki lekarskiej. Zgłaszają natomiast wiele zastrzeżeń z powodu braku należytej pielęgnacji. Jakie kroki są podejmowane w celu radykalnej poprawy tej sytuacji?

— Poprawa zależy w znacznym stopniu od liczby pielęgniarek zatrudnionych w szpitalach oraz od niższego personelu szpitalnego, tj. salowych, a także od liczebności kadry lekarskiej. Z braku dostatecznej liczby lekarzy niektórzy czynności muszą niekiedy wykonywać pielęgniarki. W miarę jak przybywa lekarzy, pielęgniarki zostają odciążone od szeregu zajęć. Niedostatków w zakresie opieki pielęgnacyjnej nad chorym nie można jednak tłumaczyć jedynie szczupłością kadr. Jest to także sprawa wymagań, które powinny być konsekwentnie formułowane i egzekwowane przez lekarzy i przełożone oddziałów szpitalnych. Całokształt opieki pielęgnacyjnej nad chorym, włączając w to również zabiegi higieniczne, to zaszczytna domena pracy, dlatego też w szkoleniu pielęgniarek coraz bardziej uwagę zwracamy na właściwą postawę zawodową. Rozbudowany zostanie również system szkolenia podyplomowego, oprócz działającego od kilku lat w Warszawie Centralnego Ośrodka Doskonalenia Średnich Kadr Medycznych. Tego typu placówki organizowane będą we wszystkich województwach. Wprowadzone zostanie także specjalizacja w zakresie pielęgniarstwa. Wysoko kwalifikowanej kadry dostarczy wyższa szkoła pielęgniarstwa, która zostanie uruchomiona w roku akademickim 1969/70.

Rozmawiała:

ZOFIA KAMIŃSKA



LITERATURA PIĘKNA

Stanisław Czernik — „Laur padeński” (powieść o Klemencie Janickim). WL, str. 210, zł. 20.
Antoni Czechow — „Wybór opowiadań”. Czyt., str. 444, zł. 15.
Witalij Siomin — „Siedmiore w jednym domu”. Czyt., str. 423, zł. 22.
Ferenc Santa — „Zdrójca”. PIW str. 139, zł. 10.
Rosario Castellanos — „Ciemna jutrznia”. Czyt., str. 440, zł. 25.

John Braine — „Wspaniałe życie”. PIW, str. 269, zł. 20.
Jordan Radickow — „Błaszany kogucik i inne opowiadania”. Czyt., str. 230, zł. 12.
Nadine Gordimer — „Na pewno w któryś poniedziałek”. PIW, str. 273, zł. 20.
William Faulkner — „Sartoris”. PIW, str. 262, zł. 30.
Kedar Nath — „Trzecie oko Boga Siwy”. Czyt., str. 196, zł. 15.

WSPOMNIENIA, REPORTAŻE, PODRÓŻE

Tomasz Sobański — „Ucieczki oświecimskie”. MON, str. 253, zł. 12.
Edward Chroby — „Szachownice nad Berlinem”. MON, str. 340, zł. 20.
„Pod niebem północy i południa” (reportaże z ZSRR). Iskry str. 268, zł. 12.
Gabriel Zych — „Karnawał nad Renem”. KiW, str. 310, zł. 22.
Wacław Biłiński — „Szkic do portretu”. WL, str. 218, zł. 12.
„Księga podróży Ewliji Celebiego”. KiW, str. 468, zł. 65.

KRYTYKA LITERACKA

Stanisław Hełsztyński — „Mezoteory Młodej Polski”. WL, str. 360, zł. 48.
Henryk Sienkiewicz — „twórczość i recepcja światowa” (materiały konferencji naukowej). WL, str. 552, zł. 80.

INNE

Janina Pudelek — „Z historii baletu”. CPARA, zł. 20.
„Orkiestra taneczna”. CPARA, zł. 12.

W centrum i w dzielnicach nowoczesne placówki handlowe

W konkursie Prezydium Rady Narodowej Poznania i redakcji „Głos Wielkopolski” pod hasłem „Poznań — 1985” od niedawna publikujemy fragmenty ciekawych opracowań nadesłanych na konkurs dla dorosłych.

Poniżej drukujemy garść uwag na temat potrzeb inwestycyjnych dla unowocześnienia form handlu, usług i gastronomii.

Mój pierwszy postulat to powrót do zasad koncentracji i gradacji sieci handlowo-usługowej z jednoczesnym określeniem właściwej skali. Chodzi mi o równomierne potraktowanie zarówno centrum ogólnomiejskiego jak i centrów dzielnicowych, przy czym w drugim przypadku nie tylko o koncepcję ośrodków w nowych dzielnicach (Rataje i Winogrody), ale również o model nowych ośrodków na Wildzie, Łazarzu i Jeźcach. Rzecz polega oczywiście nie tyle na mechanicznej trawstacji

dawnych wzorów, ile na ich bardzo współczesnej interpretacji. I tu dochodzę do drugiego postulat — uwzględnienia bardzo głębokich przeobrażeń w życiu społeczności miejskiej.

Rynek staromiejski jako centrum handlowo-usługowe służył ongiś przede wszystkim jako miejsce okresowych zjazdów i zakupów, zaspokajał potrzeby wyższego rzędu, bądź przybyśców z bliższego i dalszego zaplecza wiejskiego, a także zamożniejszych warstw miejscowych mieszczan. Obecnie, no we city ma być celem codziennych niemal wędrówek bardzo szerokiego kręgu mieszkańców miasta i okazałej grupy ludzi dojeżdżających do pracy lub nauki. Z tego wniosek, że program handlowo-usługowy tej części miasta powinien być bardzo bogaty i zróżnicowany. Chodzi więc o to, by zlokalizować duże obiekty specjalistyczne — jedno i wielobranżowe domy towarowe, a jako uzupełnienie sieć mniejszych sklepów o bardzo wyspecjalizowanych branżach. W jednym i drugim przypadku rzecz pole-

cji pionowej. Należy przyjąć więc typ budynku 4-kondygnacyjnego, gdzie przebiegałaby komunikacja pozioma (np. PDT w Krakowie lub w Lipsku). Obecny PDT byłby bardziej przydatny np. dla jednego z biur projektowych. Postuluje więc budowę nowego gmachu dla PDT-u. Warto też chyba prześledzić koncepcję nowych dużych obiektów tego typu, jak: Dom Dziecka, Centralny Dom Obuwia, Centralny Dom Towarów Użytku Kulturalnego, Dom 1001 Drobiazgów dla gospodarstwa domowego itp. Dwa i trzykondygnacyjne obiekty mogłyby też mieścić lokale gastronomiczne i kawiarniane.

Jeszcze o centrach dzielnicowych.

Przywrócenie właściwej roli rynkom dzielnicowym na Wildzie, Łazarzu i Jeźcach jest postulatem wcale nie rewolucyjnym i nowatorskim. Precedens stworzyła szeroka praktyka w wielu mniejszych miastach województwa koszalińskiego i szczecińskiego. Rzecz polega jednak na likwidacji całych pierzei starych kamienic czy pawilonów i zastąpienia ich dużymi domami towarowymi z częścią gastronomiczną w parterach. Rozmiary i program odpowiednich obiektów w dużym mieście wymagają oczywiście różnych proporcji. Rynek Wildecki ma obecnie dwie pierzeje złożone z niskich „fachówek” i parterowego pawilonu. Na Jeźcach w podobnym stanie znajduje się pierzeja przylegająca do ul. Kraszewskiego, na Łazarzu zaś do dyspozycji mamy połowę pierzei południowej (dziś składowisko straganów).

Nadto sąsiedztwo placów targowych z parkingami należy uznać za okoliczność sprzyjającą podobnej koncepcji.

Postuluje więc budowę trzech dzielnicowych domów towarowych o charakterze ogólnobranżowym z lokalami gastronomiczno-kawiarnianymi. Standard ich byłby oczywiście skromniejszy niż w od powiednich budowlach centrum miasta.

Dzielnicowe domy towarowe nie zastąpią oczywiście całej starej sieci handlowo-usługowej na Jeźcach, Łazarzu czy Wildzie. Mogą jednak stworzyć podstawowe ogniwa dla nowych układów, w których znalazłaby się także ośrodek administracji i kulturalnej. Jak dotąd wszystkie instytucje korzystają bądź z zaadaptowanych budynków bądź też z obiektów już bardzo wysłużonych. Trudno sobie wyobrazić, aby podobny stan miał się utrzymywać bez zmian w ciągu najbliższych 16 lat.

J. M.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Prace nad monografią obozu „Dora”

Dobiegają końca prace badawcze nad zbrodniami hitlerowskimi dokonanymi w obozie „Dora”, prowadzone przez Studenckie Koło Naukowe Historyków przy UAM. Ukaza się one w roku 1971 w formie monografii zawierającej relacje oraz dokumenty uzyskane od 400 byłych więźniów, z których wielu utrzymuje bezpośrednie kontakty i stale wspólnie pracuje z członkami poznańskiego koła. Plan badań koła wykorzystywany jest również na licznych sesjach naukowych, m. in. przedstawił go stał podczas ogólnopolskiego sympozjum zorganizowanego pod hasłem „Faszystowski zbrojny” przez Uniwersytet Śląski w dniach 28—29 marca. Działalność koła obejmuje również liczne akcje popularyzatorskie prowadzone na terenie Wielkopolski zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej.

Na adres koła napływają stale nowe informacje dotyczące warunków egzystencji więźniów i zbrodni dokonanych przez hitlerowców w „Dorze”. Nie wszystkie jednak materiały są kompletne, wiele luk historiograficznych nie udało się jeszcze uzupełnić. Koło ponawia więc apel o zgłaszanie się byłych więźniów i nadsyłanie dalszych informacji pod adresem: Studenckie Koło Historyków „Dora”, Poznań ulica Marchlewskiego 124/6. (jw)

Od 1 maja fotogazeta „Mówią Fakty”

„Mówią Fakty” — pod tym tytułem, od 1 maja br., dwa razy w miesiącu ukazywać się będzie fotogazeta, która w interesującej formie graficznej będzie podawać i komentować aktualne krajowe i międzynarodowe wydarzenia polityczne, społeczne, kulturalne i inne. Podstawową część informacji zawartych w fotogazecie stanowić będą aktualne zdjęcia, wykresy, mapki, z krótkim komentarzem tekstowym.

Wydawcą fotogazety „Mówią Fakty” — Wydawnictwo Artystyczne i Graficzne RSW „Prasa” (WAG), podejmując tę inicjatywę widzi czytelników fotogazety w mieście i na wsi, a jej prenumeratorem, w organizacjach społecznych, w zakładach produkcyjnych i instytucjach, w spółdzielniach, szkołach i uczelniach, w domach kultury, świetlicach itp.

Do końca 1969 r. ukaże się 16 kolejnych numerów fotogazety „Mówią Fakty” (dwa numery w każdym miesiącu).

Prenumerata całego kompletu fotogazety w 1969 r. wynosi 80 zł (przy cenie 1 egz. — 5 zł).

Prenumeratę w terminie do dnia 18 kwietnia br. przyjmują wszystkie placówki PUPiK „Ruch”. (na

TELEWIZJA

Walka z wiatrakami?

Często docierają do mnie opinie czytelników na temat tego, co piszę o poszczególnych programach telewizyjnych. Przyznaję, że nie jest mi rzeczą obojętną, czy czytelnicy zgadzają się z moimi ocenami, czy nie. Każdy głos opinii publicznej jest jakimś dowodem na to, co się pisze jest nie tylko czytane ale także konfrontowane i dyskutowane. I ten fakt cieszy. Gorzej natomiast w odczuciu recenzenta przedstawia się sprawa wpływu recenzji na kształt programu telewizyjnego. Żeby daleko nie szukać, przypomnę, iż przed tygodniem zwracałem uwagę na nieuzasadnione zgromadzenie w jedno niedzielne popołudnie trzech programów dokumentalnych.

I oto w tydzień później historia się powtórzyła, a recenzent poczuł się trochę jak Don Kichot walczący z wiatrakami. Nie licząc bowiem „Wiadomości sportowych”, nadano aż 5 transmisji sportowych. Rzecz jasna, telewizja nie ustala terminów imprez sportowych i nie jej wina, że w ciągu jednego dnia odbyły się finały mistrzostw Polski w boksie, mistrzostw świata w hokeju na lodzie i do tego jeszcze turniej o szablę Wołydyjowskiego. Sam jestem entuzjastą sportu na szklanym ekranie (dlatego właśnie tak uparcie dopominam się o dobrych komentatorów, mówiących poprawną polszczyzną) i rozumiem, że zarówno boks jak i hokej musiały się znaleźć w niedzielnej programie. Z powodzeniem jednak można było jeżeli nie wręcz sobie podarować to przynajmniej przesunąć na poniedziałek retrospektywne sprawozdanie z opolskiego turnieju o szablę Wołydyjowskiego. Po pierwsze dlatego, że szermierka nie jest tak widowiskowa jak inne dyscypliny sportu, po drugie — że daleko jej do popularności boksu czy hokeja. Nie wątpię, że duża część telewidzów obejrzała w niedzielę wszystkie programy sportowe, nie mając o to wcale pretensji, jednak nie tylko z zaprzysiężonych kibiców sportowych składają się telewidzowie i dlatego niedzielny cocktail dla tych, którzy mniej interesują się sportem, mógł się okazać mdły i niestrawny.

Swego czasu zwracałem uwagę na bardzo starannie i ciekawie robiony — zarówno pod względem repertuarowym jak i wykonawczym cykl „Słuchamy i patrzymy”. Ostatnio w tym cyklu nadano program „Orkiestra i batuta”, w którym — jak zwykle zresztą — główną rolę zagrała (dosłownie zagrała, i to znakomicie!) Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV pod dyr. Bohdana Wodiczki. O ile inne programy muzyczne, a zwłaszcza rozrywkowe nie przynoszą splendoru katowickiemu ośrodkowi TV, o tyle cykl „Słuchamy i patrzymy” od samego początku zasłużył na najwyższe uznanie. Jego walory artystyczne i rola popularyzowania wartościowej muzyki nie ulegają żadnej wątpliwości.

Wysoką jakość popularno-naukową mają też filmy produkcji włoskiej z cyklu „Encyklopedia morza”. Tego rodzaju programów ciągle jeszcze za mało oglądamy na ekranach telewizorów, mimo że ich rola w popularyzowaniu wiedzy związanej z morzem, ich znaczne walory dokumentalne są oczywiste. Wartość tych filmów podnoszą jeszcze oryginalne zdjęcia podwodne, robione przecież w niezwykłych i trudnych warunkach.

Poniedziałkowy Teatr TV ma paszę znakomitych spektakli. Przed tygodniem wystawił F. Dostojewskiego „Braci Karamazow” w adaptacji i reżyserii J. Krasowskiego. Tylko brak miejsca kazał mi zrezygnować z omówienia tego widowiska, które zaliczyć trzeba do osiągnięć telewizyjnej sceny. W tym tygodniu natomiast zobaczmy film o wojnie „Dokąd wiodą te drogi” — sztukę Gustawa Kolińskiego specjalnie napisaną dla TV w reżyserii Jerzego Antczaka. Wydaje mi się, że sztukę tę szczególnie wyraziście i głęboko odebrali ludzie, pamiętający wojnę, a zwłaszcza wydarzenia ostatniego jej roku. Była ona bowiem jeszcze jedną próbą wewnętrznego rozrachunku z przeżyciami okupacyjnymi, które u wielu ludzi pozostawiały trwałe ślady i trudne do zapomnienia ślady. Bohaterką sztuki jest lekarka, przebywająca po Powstaniu Warszawskim jako nauczycielka na wsi. Okupacyjna terrazja co krok przypomina jej o strasznych przeżyciach powstania, zmusza do stawiania pytań: co robić, jak żyć, jak się uporać z naciskiem zbrodni. Sztuka G. Kolińskiego jest przypomnieniem nie tyle straci materialnych, ile stokród dotkliwszych: ludzkich, moralnych, psychicznych. Ale jest też, mimo tragicznych wydarzeń, które przedstawia, sztuką optymistyczną pozwalającą z wiarą myśleć o przyszłości. Wystawiono ją i zagrano znakomicie, do czego przyczynili się głównie J. Barańska, Z. Małyńczak, B. Rachwałska, T. Fijewski i S. Jasiukiewicz. Podkreślić też trzeba wykorzystanie przez reżysera możliwości które daje telewizja, co znalazło swój wyraz w mistrzowskim wmontowaniu dokrętek filmowych.

Odnótować jeszcze wypada wcale udane widowisko Teatru Sensacji pt. „Ucieczka” pióra A. Zbycha i w reżyserii A. Konica (tej samej spółki, która robiła „Stawkę większą niż życie”). Po ostatnich niepowodzeniach Teatru Sensacji może wreszcie nastąpi wyraźna poprawa na tej scenie?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Dużycy mają kłopoty ze sprzedażą swoich produktów rolnych, zwłaszcza z eksportem na rynki zachodniej Europy, a jednocześnie wiedzą, że zabezpieczenie zbytu, to warunek rozwoju tamtejszej wsi. Jak wobec tego zamierzają wydoszcznić się z tej ślepej uliczki? Takie pytania stawia tamtejsza prasa, wytykając rolnikom pozostawanie w tyle za współczesnymi wymaganiami konsumentów. Ostatnio jest np. moda na mleko sterylizowane, ale Duńczycy tej technologii nie stosują. Dlaczego? — pytają gazety.

By sprostać wymaganiom rynków zagranicznych musimy być konkurencyjni — mówi w zreszzeniach producentów rolnych. Musimy więc intensyfikować produkcję i hodowlę: wytwarzać wydajniej, taniej i lepiej. Proszę zauważyć, to mówią producenci i tak już pracujący niezwykle intensywnie.

Obok więc modernizacji procesów agro- i zootechnicznych położono nacisk na unowocześnianie bazy przetwórczej oraz wprowadzanie nowych technologii i doskonalszych wyro-

Danii dzień powszedni (6)

Gospodarstwo pana Swedsena

Było to po południu, wtedy dopiero miał czas na rozmowę. Nikt nam nie przeszkadzał, bo wszyscy poszli już do domu. Nadzór nad cieplarniami sprawowały automaty. Im powierzone kotłownie, zaprogramowaną regulację temperatury, wilgotności i składu chemicznego powietrza. Nie dostrzegłem nawet dozorczy, choć gospodarstwo było nieogrodzone, a magazyny otwarte.

Pan Sweden uprawia stale pomidory (gruntowe uprawy tej rośliny nie dają w Danii dobrych rezultatów) i nieco kwiatów. Razem 15 tys. m kw. szklarni. Załogę stanowi 6 robotników, z których większość pracuje tylko sezonowo. Więcej nie trzeba. Robocizna jest droga. Bardziej się opłacało p. Swedsenowi wziąć kredyt i zainstalować urządzenia zastępujące ludzi. Wprawdzie kredyt jest również drogi, ale inwestowanie obniża zysk net

to, a ten jest podstawą wymiaru podatków.

Co ważniejsze, pomidory to dobry interes, bo ceny wysokie, a każdy metr kwadratowej cieplarni p. Swedsena daje po 20—25 kg pomidorów w sezonie. Zdaniem inż. Grządzieła wydajność to znakomita.

Gdzie tkwi sekret sukcesu? W intensyfikacji upraw i no-

czesnej agrotechnice. Zastosowano tu dołne ogrzewanie, kropelkowe nawadnianie (każdy krzak pomidorów oddzielnie) mieszanką składników na wozowych oraz zasilanie powietrza dwutlenkiem węgla. Niezwykle ważne jest utrzymanie idealnie równej temperatury.

Podobnie intensywnie eksploatuje p. Swedsen swój czele rolniczy sad jabłoni. (To dodatek do cieplarni — mówił gospodarz). Zastosowanie odpowiednich odmian drzew, sa-

dziemskich. Jednocześnie prowadzono na szeroka skalę akcję scalania gruntów (całe pole w jednym kawałku) a co najważniejsze — wprowadzono obowiązek powszechnego nauczania.

W tym też okresie ukształtował się model duńskiego gospodarstwa i wsi. Każda zagroda to oddzielna farma o własnej nazwie, położona pośrodku pola. Wsie w naszym pojęciu, zwarte — są nieliczne i mają charakter siedziby władz administracyjnych, placówek handlowych itp.

Model ten skopiował między wojennymi minister rolnictwa Juliusz Poniatowski, wprowadzając go wraz z pracami scaleniowymi na wsi polskiej. Było to jednak pociągnięcie niezbyt przewidujące, bowiem nie uwzględniło ono wymagań wsi XX wieku, wyposażonej w urządzenia komunalne, mającej koncentrować życie społeczne i kulturalne mieszkańców.

Największym jednak osiągnięciem Danii, zapoczątkowanym 200 lat temu, które zdecydowało o szybszym rozwoju tutejszego rolnictwa i o ogólnym rozwoju społecznym, było wprowadzenie powszechnego obowiązku nauki, a z czasem — sprawnej oświaty rolniczej.

ZBIGNIEW MIKA

Kłopoty tenisistów przed sezonem

Szereg zawodników uprawiających biały sport nie są w kraju a także na terenie Wielkopolski zbyt liczni. Jeżeli mówimy o tenisie polskim, w szczególności o czołowej, mamy na myśli od wielu lat zawsze prawie te same nazwiska.

Mimo wieloletniej wytrwałej pracy kilku zamiłowanych w tej dyscyplinie działaczy i trenerów, czy instruktorów sytuacja w Wielkopolsce jest nadal nie najlepsza. Tenisiści okręgu poznańskiego mają wiele trudności do pokonania. Nadal brak odpowiedniego sprzętu dla wyczynowców przede wszystkim rakiet. Brak naciągów do naprawy rakiet. Nie przybywa kortów, a te które jeszcze posiadamy, często przeznaczają się na inne cele, nie zawsze sportowe. Takie głosy dochodzą nas z terenu Wielkopolski.

Mamy obawy o to czy w Poznaniu zdołamy odpowiednio sprawnie przeprowadzić planowane imprezy w najbliższym sezonie — zwraca się nam trener po-

znańskiej Olimpiady — Bronisław Fraszczyński. Znosi się na brak piłek tenisowych. Oczywiście chodzi o piłki najprzedniejszej jakości, takich, jakich używamy do spotkań w zawodach międzynarodowych. W ubiegłym roku — jak to wynika ze sprawozdania na walnym zgromadzeniu Polskiego Związku Tenisowego — otrzymaliśmy około 40 tys. piłek z Czechosłowacji. Obecnie są trudności z dostawą tych piłek, a być może nie otrzymamy ich w ogóle.

O ile PZT nie znajdzie wyjścia z tej sytuacji, trudno będzie w pełni kontynuować rozgrywkę sezonu. A przyznać musimy, że w ostatnim czasie tenis w okręgu poznańskim „ruszył”, szczególnie dzięki tradycyjnym turniejom międzynarodowym z okazji MTP i spotkaniom ligowym.

Mój niepokój o szerszy rozwój tenisa tłumaczę m. in. brakiem uzdolnionych zawodników. Główną przyczyną już niedługo utrzyma się w obecnej formie. Jego powstanie się na kortach zawsze groziło wieloletniemu zastoju w rozwoju podczas zawodów i pobudza młodzież do aktywnej działalności. Poznań pragnąc zachować swoją korzystną lokatę wśród krajowych tenisistów musi mieć jednak ku temu odpowiednie środki. (p)

Pitka ręczna

Dwa mecze Dania — Polska

Pierwsza męska reprezentacja Polski w piłce ręcznej wyjedzie, w pierwszych dniach kwietnia, na dwa spotkania do Danii. Duzycy są aktualnymi wicemistrzami świata.

Obecnie trwa grupowanie naszej kadry w Warszawie na Białych, na które trener Janusz Czerwinski powołał 19 zawodników m. in. dwóch zawodników z Wielkopolski: Henryka Piotrowskiego i Zbigniewa Dybala. (x)

Protest NRD w związku z prowokacją policji NRF

Minister spraw wewnętrznych NRD, F. Dickel wyraził protest w związku z prowokacją władz zachodniemieckich w stosunku do kobiecej reprezentacji NRD w gimnastyce, do jakiej doszło 29 marca w czasie meczu w Niemczech Zachodnich.

Na zawodach tych policja zachodniemiecka zdjął flagę państwową NRD, zawieszoną zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami przeprowadzania wszelkich sportowych spotkań międzynarodowych.

Powyzszy akt prowokacji, głosi nota ministra spraw wewnętrznych NRD, zaprzecza elementarnym normom prawa międzynarodowego i godzi w rozwój normalnych kontaktów sportowych między NRF i NRD a także zmierza do zaostreżenia napięcia w stosunkach między obydwoma państwami niemieckimi. (PAP)

W halach i na stadionach

Podczas pływackich mistrzostw Polski uzyskano 11 nowych rekordów krajowych. Z reprezentantek Poznania na wyróżnienie zasłużyła Ewa Kobielska (Lech), która zdobyła dwa złote medale i wartościowe rezultaty w skali międzynarodowej.

Siatkówka

Zwycięskie zespoły studenckiego turnieju

W Poznaniu zakończył się dwudniowy turniej siatkówki mężczyzn i kobiet, reprezentacji kilku wyższych uczelni zorganizowany już po raz trzeci przez Klub Uczelniany AZS Politechniki Poznańskiej, dla uczczenia kolejnej rocznicy pierwszego lotu człowieka w Kosmos.

Oto kolejność miejsc w spotkaniach kobiet: 1. Politechnika Łódzka, 2. Politechnika Wrocławska, 3. Politechnika Szczecińska, 4. Uniwersytet Wrocłowski, 5. Politechnika Poznańska i 6. WSE Poznań; w rozgrywkach męskich: 1. Politechnika Łódzka przed Politechniką Szczecińską, Politechniką Wrocłowską, Politechniką Poznańską, WSWOPanc. Poznań i Uniwersytecie Wrocławskim. Zwycięskie zespoły otrzymały puchary. (x)

Naukowo-dydaktyczna konferencja nauczycieli wf

Już stało się tradycją, że Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu co roku organizuje konferencję dydaktyczno-naukową dla nauczycieli wychowania fizycznego województwa północno-zachodniego, będących rejonem od działalności tej uczelni. W obecnej konferencji, już szóstej z kolei, wzięło udział ponad 400 nauczycieli. Obrady i pokazy odbyły się w sali Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku przy ul. Chwałkowskiego. Otwarcie konferencji dokonał dziekan WSWF doc. dr Zbigniew Drozdowski stwierdzając, że jest ona jednym z elementów związanych z obchodami 50-lecia uczelni. Konferencja ta pozwalała na kontakty uczelni ze swoimi i nie tylko swoimi absolwentami. (na)

proceeding w dniu 20 kwietnia br. spotkanie eliminacyjne do mistrzostw świata w piłce nożnej, Polska — Luksemburg będącą Norwegowie. Sędzią głównym jest Karel Sirevaag, a bocznymi Einader Roeda i Inge Thime.

W dniach 7-9 bm. odbędzie się w Olsztynie międzynarodowy turniej koszykarski. Obok reprezentacji Polski juniorek wystąpią zespoły Węgier, NRD i Estonii. Drugi turniej odbędzie się w Opolu. Nasze juniorki będą miały za przeciwniczki drużyny seniorek: Bułgarii, Estonii i Polski. Turniej teniści ostatnią próbę sił naszych juniorek przed startem w tegorocznych mistrzostwach Europy.

W Algierii rozpoczął się międzynarodowy wyścig o Wielką Nagrodę miasta Annaba, w którym udział biorą również reprezentanci Polski. W wyścigu na torze na dystansie 4000 m wygrał Szpak — Polska. Polacy, w poniedziałek, w wyścigu na dystansie 100 km zwyciężył Holender. Hokeista przed Marianem Kegelem, który startuje w barwach drużyny międzynarodowej. 5 i 6 miejsce zajęli Jan Magiera i Andrzej Bławdzin.

Reprezentacyjne zespoły koszykarski AZS i MON ujadają się w pierwszych dniach bm. na kilka spotkań do Francji. Zespół akademicki partys jest na zawodnikach Warszawy, Poznania i Torunia.



POLECA W DUŻYM WYBORZE:
ZEGARKI — BIŻUTERIĘ,
UPOMINKI NA KAŻDĄ OKAZJĘ

K1870

Poznańskie Przeds. Budowlane nr 4
w Poznaniu, ul. Obornicka nr 22/229
PRZYJMIE W DZIERŻAWĘ
na okres 3 miesięcy

następujące maszyny:

- piła taśmowa (stołowa) do drewna,
- szlifierka taśmowa (stołowa) do drewna,
- frezarka dolnowrzecionowa do drewna,
- wyrównarka do drewna,
- piła mechaniczna do metali.

Blizszych informacji udzieli główny mechanik,
telefon 404-61 do 69.

K1858

Przetargi

Fabryka Mydła i Kosmetyków „Lechia” w Poznaniu,
ul. Chlebowa 4/8 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. dwukrotne czyszczenie przewodów kanalizacyjnych z rur betonowych i kamionkowych o średnicach od 80 mm do 350 mm i długości do 2500 mb, położonych na Wydziałach Produkcyjnych Zakładu;
2. dwukrotne czyszczenie studzienek kanalizacyjnych o Ø 600 mm w ilości 30 szt.

Blizszych informacji w tej sprawie udziela Dział Gł. Mechanika.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem — „Przetarg” należy składać w sekretariacie Zakładu, do dnia 7 kwietnia 1969 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 kwietnia 1969 r. o godz. 8.

Fabryka Mydła i Kosmetyków „Lechia” zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez podania przyczyny.

K2040

Sprzedam wózek spacerowy dla bliźniaków. Poznań, ul. Czerwonej Armii 57, tel. 590-95 (sklep), godz. 10-18. 44797g

Piasta z osi „Wiatka” — nowe, sprzedam. Telefon 67-35-39. 44767g

Drzwi prawe do V. W., fabrycznie nowe, rocznik 1956, sprzedam. Telefon 442-28. 44778g

Krawieckie maszyny Dürkopp i Pfaff na prąd — sprzedam. Łukaszewicza 24 m. 8, I piętro. 44842g

Sprzedam maszynę krawiecką elektryczną „Łucz” lub zamienię na nożną za dopłatą. Tel. 558-26. 44827g

Sprzedam powiększalnik radiacki nowy UPA 4. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44822g.

Sprzedam sadzonki szparagów „Mary Washington”. Marian Domagalski, Rudki k. Obornik. 44823g

Sprzedam sadzonki winogron mrozo i grzyboodporne, dwuletnie. Tel. 457-00, dzwonić po godz. 19. 44848g

Sprzedam meble kuchenne, obraz religijny. Roosevelt 10 m. 7, wejście boczne. 44850g

Sprzedam tapczan, biblioteczkę, stolik okrągły. Ul. Szewska 21 m. 3. 44839g

Samochody

Kupię Syrenę 103-104 — względnie Skodę-Octavię. Oferty z podaniem ceny i stanu technicznego — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44707g.

Kupię na raty — 1.000 zł miesięcznie Zastawę — Fiat 600, po wypadku lub do remontu. Wiadomość: wtorki i piątki 15-17, tel. 586-03. 44715g

Syrenę 104 nową, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44742g.

LoKale

Pokoju pustego, poszukuje inżyniera, na okres 2 lat (członek spółdzielni mieszkaniowej). Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44924g.

Nysa! Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, garaż, na podobne w Ostrowie Wlkp. Władysław Kowal, Nysa, ul. Krzywoustego 25. 43603Ostr.

Małżeństwo, poszukuje pokoju do użytku własnego, kuchni. Platne za pół roku z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44685g.

Wrocław! Mieszkanie 3-pokojowe, zamienię na mieszkanie w Poznaniu, może być mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44749g.

Zamienię 4 pokoje z kuchnią, centralne ogrzewanie, komfort, telefon, I piętro, samodzielne w Malborku, na 3-2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44762g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, w Kowarach k. Jeleniej Góry, na mniejsze w Ostrowie Wlkp. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44831g.

K2213

Nieruchomości

Działkę budowlaną na wsi — dowolna zabudowa kupie. Wiadomość pisemnie: Żelazny Poznań, Barska 3. 44649g.

Sprzedam dom, ogród, lub działkę sadowniczo-warzywniczą z zabudową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44697g.

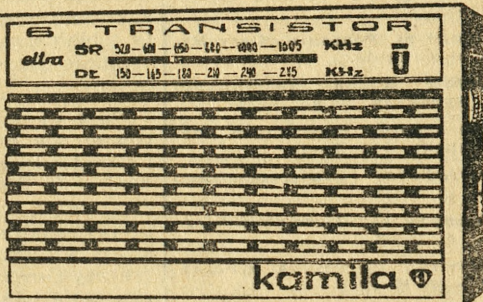
Sprzedam dom jednorodzinny 110 m² wyliczony, z ogrodem, przy ul. Taczanowskiego w Poznaniu. Warunek 3-pokojowe mieszkanie do zamiany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44795g.

RADIOODBIORNIKI TURYSTYCZNE

można nabyć na
RATY „ORS”

w wysokości
40 — 50 zł

przy zakupie zbiorowym
za pośrednictwem
ZAKŁADU PRACY



INFORMACJI UDZIELAJĄ

SKLEPY ZURT

K2166

Oddam w dzierżawę — szklarnię (Sołacz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44704g.

Kupię domek do 150 tys. zł. Peryferie Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44664g.

Półowę wili 2-rodzinnej, pierwsze piętro, wyłączonej — Grunwald, piękny ogród, przy tramwaju. Poważnym reflektantem, sprzeda właściciel. Warunek: 2 mieszkania samodzielne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44688g.

Oddam w dzierżawę — garaż blaszany na Jeżykach oraz pomieszczenia murowane w Puszczykowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44689g.

Gospodarstwo rolniczo-ogrodnicze, 1 km od morza, ładne zabudowania, 10 ha ziemi ornej z państwiskiem — sprzedam. Skiba, Zastawa, pow. Woliński, stacja Międzyzdroje. 447213

Oddam w dzierżawę — plac 600 m² z szopą 70 m² w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44788g.

Sprzedam domek 32 m², siła, działka 1.300 m², uzbrojona, zadzwonić. Poznań 24, Czapury, Grodzka 17. 44792g

Spiesznie kupię ogród, lub działkę sadowniczo-warzywniczą z zabudową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44697g.

Zguby
Zeubiono legitymację nr 2232, wydaną przez PPRN w Wągrowcu, na nazwisko Zdzisław Leda, Wągrowiec. 45356w

Różne

Felgi samochodowe, wykonuje, proste i cenne. Jankowiak — Staroleka, Antoniego 15. 44724g

Przeżył panie z prezen-
ciem, w wieku 27-33 lat, z średnim wykształceniem — sytuowaną w poznań, również sytuowaną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44720g.

MICHAŁ STUCKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 kwietnia 1969 r. w Pawłowicach.

CÓRKI, SYN, ZIECIOWIE I WNUKI
Poznań, ul. Dębowa 23. 45745g

Przeżył panie z prezen-
ciem, w wieku 27-33 lat, z średnim wykształceniem — sytuowaną w poznań, również sytuowaną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44720g.

MAREK DOLATA

W Zmarłym straciłmy oddanego organizatora turystyki i najlepszego towarzysza wędrówek.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 kwietnia br. o godz. 12.30 na Junikowie.

PRZYJACIELE — KOLEŻANKI — KOLEDZY
z Klubu PTTK „Abstynenci” 45633g

AB — GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 78 (7813) 2 IV 1969

Praca

Pomoc domowa, dochodząca lub ze spaniem — potrzebna zaraz. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45512g.

Oddam pracę — spawanie autogeniczne (blacha 1 mm), względnie przyjmę spawacza na pół etatu. Poznań, Żeromskiego 7. 45625g

Pomoc domowa, rencistka, może być z noclegiem, ewentualnie dochodząca, potrzebna. — Poznań, Szydłowska 17 m. 1. 44806g

Nauka

Kto z uczniów klasy VIII chciałby dokładnie przygotować się do egzaminów pod kierunkiem pedagogicznym? Szamotulska 65a m. 19. 42875g

Zespół doświadczonych pedagogów, przygotowuje do egzaminów uczniów klasy VIII do egzaminów wstępnych. Lampiego 6 m. 9. 42376g

Kupno

Telewizor, magnetofon, lodówkę — uszkodzone, okazjynie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45433g.

Kupię frezarkę poziomą do metalu, może być uniwersalna, tylko w dobrym stanie. Matejko Błonie k. Warszawy, Powstańców 28, tel. 122, wieczorem — 218. 44651g

Sprzedaj
Sprzedam pianino, płytę metalową. Marcinkowskiego 16 m. 12. 44725g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 43693g

Wózki dziecięce, bliźniacze, leżakowe — poleca wytwórnia Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12. 45327g

Sprzedam pianino 3.500 zł. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44682g.

Okazjynie sprzedam Jawę 250, stan dobry. Tel. 636-49. 44709g

Krowy po wycieleniu — sprzedam. Złotkowo 13. 44281g

† Dnia 31 marca 1969 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza, żona, matka, córka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 49

JANINA WILCZEWSKA
z domu PUROL
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 kwietnia br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pogrzeźni w smutku
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE, MATKA, BRAT, BRATOWA I RODZINA
Poznań, ul. Mickiewicza 15. 45748g

† Dnia 31 marca 1969 r. zakończył swój żywot, przeżywszy lat 68, nasz ukochany, mąż, ojciec, teść i dziadek

HERONIM NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 kwietnia br. o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań — Ławica, ul. Odrzycka 18/2. K2324

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 kwietnia 1969 r. opuściła nas na zawsze, po bardzo ciężkiej i długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, najtrochę babcia, siostra, bratowa i kuzynka

JANINA KRAUZE
z domu GRZEŚKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 kwietnia br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI SYN, SYNOWA, ZIECIOWIE I WNUCZKI
Poznań, Świerczewskiego 11a m. 23. 45757g

† Dnia 31 marca 1969 r. zasnął w Bogu, moja ukochana matka, teściowa i nasza troskliwa babcia

HELENA KOWALSKA
z domu PASZOTA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 kwietnia br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Strzelecka 34 m. 9. 45711g

† Dnia 30 marca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, przeżywszy lat 77

MARIA GACEK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 kwietnia br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
CÓRKI
Poznań, ul. Zaczysze 1b m. 3. 45730g

Dnia 29 marca 1969 r. zmarł tragicznie
MARIAN FABIANSKI
długoletni pracownik Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu.
Ceniony i niezapomniany kolega.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 kwietnia br. o godz. 15.30 w Owińskich.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP ZAŁOGA
Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu. K2331



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 811-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 649-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

KWIECIEŃ 2 Środa	Franciszka Słońce: 5.25—18.28
------------------------	----------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Rzecz listopadowa”; NOWY — g. 19 „Bliski nieznajomy”; OPERA — g. 19 „Tem-pus jazz 67” (wieczór baletowy); OPERETKA — nieczynna; MARCI NEK — g. 11 „Noc cudów”, g. 19 „Wesele”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Polonia: „Trzy topo-le”; KOSCIAN: „Testament gang-ster”; LESZNO: „Ostatni wataż-ka”; NOWY TOMYŚL: „Darling” i „Najazd czarnego księcia”; O-BORNKI: „Deszcz padał na sześć-gie”; SRODA Sionko: „Droga Bri-gitte”; SRODA: „Pociągi pod spe-cjalnym nadzorem”; SZAMOTU-LY: „Dzień, w którym wypłynęła ryba”; WAGROWIEC: „Kat” i „Jo-Jo”; WRZESNIA: „Pamiętnik pani doktor”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Jerozolima”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13—19.

Historii m. Poznania (Stary Ry-nek) — g. 12—18.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek) — g. 11—17.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 11—17.

Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-nia) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — nieczynne.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 11—17.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10—18.

Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

BWA „Arsenal” (Stary Rynek — Wystawa malarstwa Marka Sa-betto i Wiesława Szamborskie-go — g. 10—18.

Galeria „Od Nowa” (Wielka 6) — Malarstwo Pawła Kromholza — g. 17—22.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Malarstwo Marii Dalebory — g. 10—20.

Muzeum Archeologiczne — „Pol-skie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 13—19.

Muzeum Narodowe — Malar-stwo Aleksandra Kobzdej — g. 11—17 (do 20 IV).

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Teatry Poznań-skie w Polsce Ludowej” — g. 10—18 (do 25. IV).

PTF (Paderewskiego 7) — Wysta-wa fotografii krajoznawczej — ofiarowana Szkole Podstawowej im. Fr. Witaszka — g. 10—19.

Pałac Kultury — „Wystawa malarstwa ZPAP Poznań — g. 11—18 (do 5. IV).

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.50 Gimnastyka; 8.10 „Dzień do-bry, tu Redakcja Społeczna”; 8.15 Piosenki 25-lecia; 8.19 Mel. na dzień dobry; 9 Dł kl. I—II (wych. muzyczne); „Z piosenka jest nam wesoło”; 9.20 Echa Paryża — wia-zanka melodii; 9.30 Franc. muzy-ka baletowa; 10.05 „Stolica” — fragm. 9 pow.; 10.25 Mel. dużego i małego ekranu; 11 Dł kl. VIII (chemia); „Niewidzialne i nie-uchwytnie” — gawęda; 11.25 Pio-senki w duecie; 11.45 Publicysty-ka międzynarodowa; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Dł kl. I—II (jęz. polski); „Spotkanie pod drogo-wską” — słuch.; 13.20 Swojs-kie melodii; 13.40 „Wiecej, le-piej, taniej”; 14 Zielonogórski Bachus — rep.; 14.20 Muzyka ope-rowa; 15.05 „Godzina dla dzie-cząt i chłopców”; 16.10 „Popołud-nie z młodzieżą”; 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Reklamowy kon-cert życzeń; 19.30 Konc. Chopi-nowski; 20.25 Koncert węgierskiej muzyki ludowej; 21 „Powiat... dzień rolniczy”; 21.20 „Rozmowy o wychowaniu obywatelskim”; 21.30 Słowne romanse; „Jesienn i Izydora Duncan”; 22 D. Szostako-wicz: Trio fortep.; 22.30 Odpowied-zi z różnych szuflad; 22.45 Mel. rozrywk.; 23.10 Pożegnajmy dzień z gwiazdami — piosenki; 0.10 Pro-gram nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Można szybciej”; 8.50 Melodie rozrywkowe; 9 Suity polskich kompozytorów; 9.35 „Zie-lone sygnały”; 9.50 Muzyka ludo-wa narodów radzieckich; 10.10 Dwa oblicza „Kwartetu warszaw-skiego”; 10.25 Portrety literackie — o twórczości A. Kowalskiej; 11.25 P. Hindemith: Koncert na skrzypce i ork.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Muz. operowa; 13.40 „Dzwon Islandii” — fragm. pow.; 14.05 Gra Kapela Włosciań-ska Namysłowski; 14.25 Spotka-nie z ork. Lucienne Lavoute’a; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15 Z mu-zyki słowiańskiej; 15.30 „Narod-y śpiewają”; 15.50 „Dr Zabiniś przed mikrofonem”; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Margines Mu-zyczny; 17.55 Radiorecess; 18.10 Z cyklu: „Tematy pozornie nie-

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 2 IV 1969 Nr 78 (7813)

Konkurs dla młodzieży wiejskiej

Tobie, Ojczyzno, kwiat biało-czerwony

Podczas sobotniego spotka-nia aktywistów Związku Młodzieży Wiejskiej z państwowych gospodarstw rolnych przedstawiono m. in. regula-min konkursu ogłoszonego przez tygodnik „Zarzewie”. Zjednoczenie Nasiennictwa O-grodniczego i Szkółkarstwa, Centralę Spółdzielni Ogrodni-czych oraz Radę Dziewcząt przy ZG ZMW, zachęcając mło-dzież wiejską do uczczenia w ten sposób 25-lecia Polski Lu-dowej. Chodzi nie tylko o urzą-dzenie estetycznych ogrodników i rabatów kwiatowych przy za-grodach chłopskich, domkach pracowników państwowych go-spodarstw rolnych czy też spo-dzielców, ale także o przyoz-dobienie obiektów kultural-nych na wsi, szkół, placów, pomników, miejsc upamiętni-onych męczeństwem i walką narodu. Niech więc wszędzie zakwitną wiosną i latem kwia-ty biało-czerwone, kwiaty-symbole naszej miłości do Oj-czyzny.

Duże tu pole do popisu, za-równo dla organizatorów jak i samej młodzieży wiejskiej, w konkursie mogą bowiem uc-zestniczyć członkowie ZMW (indywidualnie), koła ZMW, kluby wiejskie, ośrodki „Nowo-czesnej Gospodyni”, szkoły, or-ganizacje i instytucje pracują-ce na wsi (zgłoszenia zbioro-we). Będzie to okazja do inic-jowania różnych imprez, których motywem przewod-nim byłoby kwiaty, a więc: wystaw i turniejów, zabaw, pochodów itp.

Termin zgłoszeń do konkur-su został przedłużony do 5 kwietnia br. Wśród uczestni-ków zostaną rozlosowane i ro-

zesłane zestawy nasion. W II etapie konkursu „Tobie Ojczy-zno, kwiat biało-czerwony, trwającym od 5 maja do 15 paź-dziernika br., powiatowe rady dziewcząt Związku Młodzieży Wiejskiej dokonają dwukrot-nej lustracji wszystkich zgło-szonych ogrodników, inicjując w kołach ZMW różne imprezy kwiatowe dla uświetnienia przypadających w tym czasie rocznic i uroczystości, jak np. Dnia Zwycięstwa, Dni Oświa-ty, Książki i Prasy, Święta Lu-dowego, Dnia Matki, Między-narodowego Dnia Dziecka, Święta Młodości, Święta Odro-dzenia, Dożynek itp.

Przeróżne imprezy kwiatowe (zabawy taneczne, kwiaty w „zielonych świetlicach”, tur-nieje kwiatów wiosennych, po-kazy najładniejszych ogrodn-ków) mogą być ozdobą „zielo-nego karnawału”, zakończone-go np. wystawą okazów wczes-no-jesiennych i bałem na po-żegnanie jesieni. Od po-mysłowości organizatorów i uczestników konkursu zależy punktacja i ocena, a więc i osta-teczne miejsce w tym pięknym współzawodnictwie. Mielimy nadzieję, że i młodzież wielko-polska zabierze się ochoczo do dzieła, porządkując zagrody i całe wsie, przyozdabiając je szczerze wiosennym kwieciem. Na najwytrwalszych ucze-sników konkursu czekają, oprócz satysfakcji z dokonane-go dzieła, cenne nagrody war-tości 50 tysięcy złotych, któ-rych fundatorami są: ZG ZMW, RSW „Prasa”, Zjednoczenie Na-siennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa, Centrala Spół-dzielni Ogrodniczych, kółka rol-nicze i inne instytucje spół-dzielcze działające na wsi. Zo-staną one wręczone zwycięz-com na specjalnych imprezach podsumowujących konkurs, podczas złotych PR olimpiad rolniczych, konkursów „Nowo-czesnej Gospodyni” itp.

Znać młodzież wielkopolska, jesteśmy pewni, że weź-mie udział w konkursie. Nie-jednym, lecz tysiącami kwia-tów biało-czerwonych ucze-sci jubileusz swej Ojczyzny. (emp)

Jubileusz leszczyńskiej fabryki

W bieżącym roku najwięk-szy zakład Leszna — Leszczyń-ska Fabryka Okuć Budowlanych obchodzić będzie 15-lecie swego istnienia. Z uwagi na ćwierćwiecze Polski Ludo-wej obchody LFOB, trwać bę-dą przez cały rok.

Program przewiduje m. in.: wielką imprezę artystyczną z okazji Dnia Budowlanych, zga-duję-gadule na temat 15-lecia LFOB oraz bezpieczeństwa i higieny pracy, ponadto pro-jektuje się zorganizowanie akademii na cześć 25-lecia Pol-ski Ludowej oraz uroczyste posiedzenie Samorządu Robot-niczego. Odbędzie się również spotkanie rodzin pracowników LFOB z kierownictwem zakładu połączone ze zwiedza-niem fabryki.

W związku ze zbliżającym się jubileuszem, dyrekcja Lesz-czyńskiej Fabryki Okuć Bu-dowlanych czyni starania o na-danie zakładowi imienia „Jan-ka Krasickiego”, zaś wyróż-niającym się, długoletnim pra-

„Lacour przeciwko Luneau” — słuch.; 21.02 Śpiewają soleniza-cji; 21.20 Przeboje bez słów — gra J. Szczepiel; 21.30 Teatrzyk Pio-senki Piccolo; „Przyjeżdż mam-o na przysięgę”; 21.50 Jan Sebastian Bach — Pasja wg św. Mateusza; 22.08 Śpiewa Georgette Lemaire; 22.15 Wspomnienia sportowców; Teodor Zaczek; 22.25 Z naszej taś-motki; 23 Wiersze T. Borowski-go; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Anna German.

TELEWIZJA

SRODA: 9.45 — „Pozwany nie-stawil się” — film fab. prod. bulg.; 10.35—11.25 — Fizyka (kl. VII) — „Parowanie i wrzenie cieczy”; 11.55—12.25 — Wychowanie oby-watelskie (kl. VIII) „RWPG”; 13 — Matematyka w szkole — „Lwowa algebra wektorów”; c. I; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Trygono-metria” c. III i IV; 16.35 — Dzie-nnik; 16.45 — Klub pod Smokiem — „Jak dawniej mieszkano” c. III; 17.20 — Telekam; 17.30 — „Kie-dy trzeba podjąć decyzję”; 18 — „Dwa spojrzenia”; 18.15 — „Gra i dyryguje Pablo Casals” — prog-muzyczny; 18.45 — Wszechcicha TV — „Nasi uczeni” — St. Leszczy-cy; 19.20 — Dobranoc i dziennik;

Eksportowe perspektywy szamotulskiego przedsiębiorstwa PT

Dwa zakłady metalowe w Pniewach i jeden poligraficzny w Szamotulach, to teren dzia-łania Szamotulskiego Przedsię-biorstwa Przemysłu Terenowe-go. O ich pracy informują dy-rektor Stanisław Dziamski i jego zastępca, Eligiusz Kowal-ski.

Główna specjalność to pro-dukcja kotłów c.o., przekładnie ślimakowe, łożka metalowe, ob-róbka mechaniczna zestawów osiowych, odstojniki do mączki rybnej. Zakład jest jedynym w kraju producentem korowa-

ZMS-owcy w szeregach partii

Organizacja ZMS-owska przy Zasadniczej Szkole Zawo-dowej nr 1 i Technikum Prze-mysłowo-Pedagogicznym w Lesznie ma na swym koncie wiele osiągnięć zwłaszcza w pracy ideowo-wychowawczej. W ubr. opiekunowi szkolnego koła Kazimierzowi Adamskie-mu przyznano Srebrną, a ZMS-owcom Adamowi Zaja-cowi i Edwardowi Grzesiako-wi Brązowe Odznaki im. J. Krasickiego. Podczas odby-tej ostatnio uroczystości pa-trona szkół Generała Waltera połączonej z wręczeniem szta-naru organizacyjnego ZMS przyjął w swe szeregi 112 no-wych członków oraz rekomen-dował do PZPR 12 swych naj-lepszych działaczy. Dyrektor szkoły Alojzy Konior otrzy-mał Srebrną Odznakę im. J. Krasickiego. (r)

Ocena programu wyborczego

I sekretarz KP PZPR B. Stachowiak i przewodniczący Prezydium PRN M. Dobko-wicz spotkali się ze społeczni-stwem Pniew na wstępnej o-cenie wykonania programu wyborczego FJN oraz przed-stawieniu propozycji kandy-datów na nową kadencję. (nr)

cownikom nadane zostaną od znaki honorowe „Zasłużony dla rozwoju LFOB”.

Bogaty program obchodów przewiduje również dla zało-gi wiele atrakcyjnych imprez sportowych. Odbędzie się tur-niej piłki siatkowej, strzelec-ki, bilardowy, szachowy i te-nisa stołowego, a na Jeziorze Dominickim w Boszkowie — czwarte zakładowe regaty żeglarskie.

Wodniacy LFOB wezmą u-dział w spływie kajakowym na trasie Boszkowo — Wolsz-tyn — Boszkowo, a wędkarze zorganizują tradycyjne mię-dzywojewódzkie drużynowe zawody wędkarskie w Olejni-cy. Zakładowa organizacja ZMS przeprowadzi międzyza-kładowe zawody piłki nożnej o puchar 15-lecia LFOB. Po-nadto z inicjatywy komisji kobiet pracujących przy Ra-dzie Zakładowej zainauguro-wano konkurs czystości na stanowisku pracy. (r)

20.05 — „Musisz mnie wysłuchać” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 20.55 — Światowid — magazyn spraw międzynarod.; 21.25 — PKF; 21.35 — TV Studio Współczesne — J. Iwaszkiewicz — „Powrót Prozerpiny”; Reż. i rea-lizacja TV — Juliusz Burski; 22.30 — Dziennik; 22.50—23.55 — Politech-nika TV (powt.).

CZWARTEK: 9 — Teleferie: — „Towarzystwo Zagadkowe Poran-ne”; 9.20—10.35 — „Timur i jego dru-żyna” — fab. film radz.; 15.30 — Po-litechnika TV — Fizyka I rok — tematy: — „Tarcie” oraz „Własno-ści sprężyste ciał”; 16.35 — Dzie-nnik; 16.45 — Teleferie: „Towarzy-stwo Zagadkowe Wieczorne” film z serii „Ivanhoe”; „Tu Orion wzy-wam Andromedę”; 18 — Kronika Tygodnia; 18.20 — „Próby” — mie-siecznik konsumenta; 18.45 — Wro-cławski Barok — program z cyk-lu: „Muzyka i architektura”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Ojciec archeologii polskiej i hi-storii sztuki” z cyklu: „Wielec-zyznani i nieznanzi”; 20.45 — „Fal-szywa Izabella” — fab. film. węg.; 22.10 — Magazyn Medyczny; 22.40 — Dziennik; 23—0.05 — Powtórze-nie wykładów Politechniki TV.

TV zastrzega prawo do zmian.

rek do wikliny, które w bran-ży wikliniarsko-trzciniarskiej przynoszą poważne efekty eko-nomiczne. Ubiegają się o nie Węgrzy i NRD. Przed przedsię-biorstwem otwierają się więc perspektywy eksportu.

Dotychczas SPPT pośredni-czy w eksporcie takich arty-kulów jak: kielichy i palniki do kuchenek gazowych, deta-le musiejące do akumulatorów oraz armatura przeciwpożaro-wa jako wyposażenie okręto-we. Wartość rocznej produkcji wynosi ok. 10 mln. zł. Ta spe-cyfika produkcji i pomyślna koniunktura skłoniła do podję-cia decyzji o wybudowaniu kosztowność 10 mln. zł nowej hali produkcyjnej. Przyczyni się to do zatrudnienia dalszych 120 osób, ale i niepomierne wzros-nie produkcja. Dotychczas, w starych pomieszczeniach, dzie-ki dobrej organizacji pracy, co roku produkcja globalna wzra-stała o 5 mln. zł.

Choć pracownicy systema-tycznie podnoszą kwalifikacje dyrekcja odczuwa poważny nie-dobór kadry technicznej. Nie-można jej ściągnąć z innych te-renów, ponieważ w Pniewach nie ma mieszkań.

V Zjazd partii przyczynił się do aktywizacji załogi. Podjęto czynny produkcyjny i prace spo-łeczne na pół miliona złotych. Wartość wykonanych prac ocenia się na prawie 1 mln. zł.

Od 4 lat wprowadzono pro-dukcję chałupniczą w branży metalowej i kartoniarstwie. Roczna wartość pracy nakład-czej wynosi 4 mln. zł, a wyko-nują ją przede wszystkim ko-biety. W SPPT rozwija się ruch racjonalizatorski. Z około 40 zgłaszanych rocznie wnio-sków, większość wchodzi do realizacji. Celują w nich robot-nicy z narzędziowni, kontroli

Złotówka od Państwa, cztery od ludności

Powiat szamotulski zrealizo-wał czynny społeczny w 119,4 procentach. Złożyły się na to prace przy budowie kanaliza-cji sanitarnej Osiedla Dom-ków Jednorodzinnych w Szamotulach, budowa domów dla nauczycieli przy szkołach w Szamotulach, Nowowie i Kaźmierzu, świetlicy w Słopano-wie, Radzyniech i WDK w Kaźmierzu, budowa dróg i in-ne.

Pomoc Państwa na popiera-nie czynów społecznych wyno-siła 2.881 tys. zł, co stanowi przeszło 25 procent ogólnej wartości czynów. Każda zło-tówka państwowa została więc prawie czterokrotnie po-mnożona. (mr)

5 lat kórnickiego Ogniska TKKF

W styczniu 1964 r. grupa 16 zapaleńców podjąwszy apel Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, postanowiła otworzyć Ognisko TKKF w Kórniku. Wybrano tymczasowy zarząd, którego prezesem został Wojciech Waszak. W kwiet-niu 1964 r. Ognisko uzyskało osobowość prawną i od tej chwili rozpoczęło intensywną, planową działalność, mającą na celu upowszechnianie kultury i sportu, dając młodzieży godziwą rozrywkę.

Początkowo praca odbywała się — zgodnie z zainteresowa-niami młodzieży — w dwóch sekcjach: tenisa stołowego i siatkówki. W miarę napływu chętnych utworzono sekcję ko-larską i motocyklową. Aczkol-wiek praca w tych sekcjach jest dosyć trudna ze względu na zbyt drogi sprzęt, to jednak osiągnięto dobre wyniki. Od ro-ku 1966 Ognisko organizuje 1 Maja mistrzostwa w tenisie stołowym o „Puchar Przechod-ni” ufundowany przez Miejski Komitet FJN. Sprawność w dyscyplinach sportowych stale wzrasta, czego dowodem są wyniki w wojewódzkich kon-kurencjach złotych, w któ-rych ognisko zajmuje II miej-sce, a w ubr. w konkurencjach Rejonowego Złotu 7 Ognisk, uplasowało się na I miejscu. Od grudnia ubr. Ognisku przybył zespół gitarowy „Nie-poważni”. Młodzi entuzjaści mimo krótkiego stosunkowo istnienia dali już kilka do-brych występów.

Na zebraniu sprawozdaw-czym nadano placówce nazwę: Ognisko TKKF „Zamek” w Kórniku. Imię niewątpliwie najwłaściwsze dla charakteru

technicznej, odlewni. Wyniki produkcyjne zakładu, właści-wa atmosfera wśród załogi, dobra praca Samorządu Robo-tniczego, Rady Zakładowej, or-ganizacji młodzieżowej, są wy-soko cenione przez jednostkę nadrzędną, jak również gospo-darzy terenu: KP PZPR i Pre-zydium PRN w Szamotulach.

Przedsiębiorstwo prowadzi także szeroką działalność poza produkcyjną. Opiekuje się przedszkolem w Pniewach i szkołą w Nowowie, szkoli 100 uczniów — członków ZMS a zarazem aktywnych sportow-ców w klubie piłkarskim.

MARIAN RÓŻAŃSKI

Więcej dobrego ziarna — oto cel konkursu ogólnokrajowego

Produkować więcej, lepiej i taniej — oto hasło dnia. Jed-nym z bodźców, pomagają-cym w realizacji tego hasła, był konkurs ogłoszony w ub. roku przez Zjednoczenie Przed-siębiorstw Przemysłu Zbożo-wo-Młynarskiego i Minister-stwo Rolnictwa. i

Przed kilku dniami odbyło się w Poznaniu podsumowa-nie konkursu ogólnokrajowe-go i ocena nadesłanych prób. Jęczyńm oceniano pod wzglę-dem przydatności składowni-czej i eksportowej, pszenicę i groch natomiast pod wzglę-dem przydatności konsumpcyj-nej i zawartości glutenu. W re-zultacie wielkopolskie PGR-y zdobyły szereg ogólnokraj-o-wych nagród pieniężnych:

Załoga Kombinatu PGR Ko-narzewo w powiecie poznań-skim dwie nagrody — za jęcz-mień browarny i pszenicę; za-loga kombinatu PGR Głucho-wo w powiecie kościańskim za pszenicę; załogi PGR Parzę-czewo w powiecie kościań-skim, Kombinatu PGR Ma-niecki w powiecie śremskim i Kombinatu PGR Gołębin Sta-ry w powiecie kościańskim za jakość grochu konsumpcyj-ne-go.

Jak informuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego, kon-kurs będzie kontynuowany tak-że w roku bieżącym. Udział w nim mogą brać wszystkie PGR-y i inne gospodarstwa uspołecznione, które zawarły umowy kontraktacyjno-hand-lo-we z wymienionym przedsię-biorstwem. (kj)

„WYŁĄCZ ZBĘDNE OŚWIECLENIE W GODZINACH WIECZORNYCH”

miasteczka. Za 5-letnią dzia-łalność na polu krzewienia kul-tury fizycznej Zarząd Woje-wódzki TKKF przyznał odzna-ki i dyplomy: mgr Izabeli Wa-szak, Wincentemu Świejkow-skiemu, Januszowi Kuberacki-mu, Aleksandrowi Nowaczyko-wi, Bogdanowi Antkowiakowi, Kazimierzowi Paluszkiwicz-o-wi, Wojciechowi Waszakowi i Kazimierzowi Chruszczowi.

Ognisko liczy 120 członków. Dużo jeszcze młodzieży pozos-ta je na uboczu, spędzając wol-ny czas w lokalach gastro-nomicznych. Placówce tej z pew-nością przydałaby się własna świetlica, ale mimo podjętej przez Prezydium PRN uchwa-ły w tym względzie, nie się do-tąd nie zmieniło. Uzyskano wprawdzie małą, przylegającą do jeziora działkę na ośrodek sportowo-wodny, jednak Pre-zydium Miejskiej Rady Naro-do-wej winno przyjąć z pomocą w formie oparkowania i wyz-naczenia linii brzegowej jezio-ra. Wyposażenie w sprzęt i zagospodarowanie obiektu sfi-nansuje Zarząd Wojewódzki TKKF, zaś członkowie Ognis-ka deklarują gotowość czynów społecznych. (sn)